

4 osoby przyznały się do udziału w zabójstwie studentów

29 stycznia 2015

Zaginieni od ponad czterech miesięcy 43 studenci nie żyją. – Dowody jednoznacznie świadczą o tym, że zostali oni porwani, zabici, a ich zwłoki spalono – poinformował Prokurator Generalny Meksyku Jesus Murillo Karam.

W czasie konferencji prasowej prokurator powiedział, że cztery osoby z dotychczas zatrzymanych w sprawie przyznały się do udziału w zabójstwie. 36 podejrzanych zeznało, że uczestniczyli w porwaniu studentów. Powodem popełnienia zbrodni miał być związek zamordowanych z grupą przestępczą Los Rojos. Mordercy są związani z konkurencyjną grupą, kartelem Guerreros Unidos.

– Solidaryzujemy się, tak jak od pierwszych dni po zaginięciu, z bólem rodzin studentów i dołożymy wszelkich starań, by wymierzyć sprawiedliwość – oświadczył Karam.

Głos w sprawie zabrał też prezydent Meksyku Enrique Pena Nieto, który zapewnił, że państwo wymierzy karę winnym zbrodni.

Krewni zamordowanych mają poważne wątpliwości, co do rezultatów śledztwa i nadal poszukują swych najbliższych. Oskarżają władze o próbę zakończenia dochodzenia z powodu zbliżających się wyborów. Rodzice podkreślają, że nie ma dowodów, które potwierdzałyby, że ich dzieci zostały zabite. Odrzucili oficjalną wersję rządu i domagają się identyfikacji znalezionych zwłok.

W związku ze śmiercią studentów zatrzymano 99 osób, w tym byłego burmistrza Iguali Jose Luisa Abarcę i jego żonę.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl